

Franciszek Przysiężniak ps. „Ojciec Jan”

Franciszek Przysiężniak należał do patriotów czasu okupacji i komunistycznego zniewolenia, żołnierze walczący pod jego dowództwem nadali mu pseudonim „Ojciec Jan”, ojciec leśnych żołnierzy.

Urodził się 22 listopada 1909 roku w miejscowości Krupe, w powiecie Krasnystaw. Po zdaniu matury Franciszek Przysiężniak odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, a wiosną 1939 roku zgłosił się na ochotnika do służby wojskowej w Grudziądzu i tam zastał go wybuch II wojny światowej. W 1942 roku, dzięki dawnej nauczycielce nawiązał kontakt z komendą Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) i jeszcze w tym samym roku otrzymał od komendanta Okręgu Lubelskiego NOW, kpt. Adama Mireckiego zadanie utworzenia oddziału partyzanckiego w lasach janowskich. Oddział dowodzony przez Franciszka Przysiężniaka stoczył kilka bitew i potyczek z Niemcami na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie, brał też udział w największej bitwie partyzanckiej na Porytowym Wzgórzu w czerwcu 1944 roku.

Na początku 1944 roku „Ojciec Jan” ożenił się z łączniczką Janiną Oleszkiewicz ps. „Jaga” z Kuryłówki, w powiecie leżajskim. Ale polska, powojenna rzeczywistość sprawiła, iż dowódca jednego z największych oddziałów partyzanckich na Podkarpaciu nie mógł wrócić do normalnego życia w społeczeństwie. Masowe aresztowania członków AK i NOW przeprowadzane przez NKWD zmusiły „Ojca Jana” i „Jagę” do opuszczenia Kuryłówki i wyjazdu do Jarosławia.

Jarosław był miastem znanym Przysiężniakowi, ponieważ często przyjeżdżał na odprawy Komendy Okręgu Rzeszowskiego NOW, które odbywały się przy ul. Raławickiej.

W grudniu 1944 roku został aresztowany przez NKWD i przekazany do UB, dzięki fałszywym dokumentom powrócił do Kuryłówki, ale funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa nie zaprzestali poszukiwań znanego w podkarpackich wioskach dowódcy oddziału. Pod koniec marca 1945 roku, przed świętami Wielkiej Nocy, w Leżajsku została aresztowana Janina Przysiężniak, będąca w zaawansowanej ciąży. Została przewieziona wraz z bratem do Kuryłówki, tam próbując uciec oprawcom, otrzymała serię z pepeszy w plecy. Zmarła po kilku godzinach. Franciszek Przysiężniak ponownie został aresztowany w maju 1946 roku, ale na mocy ustawy amnestyjnej z 1947 został zwolniony z więzienia. Po wyjściu na wolność podjął pracę w Jarosławiu, w Okręgowej Spółdzielni Skupu Zwierząt. Chciał ustabilizować swoje życie prywatne. Zamieszkał w Jarosławiu, zawarł związek małżeński z mieszkanką Jarosławia, Eugenią Trojniak, którą znał jeszcze z okresu okupacji. Ale wolnością i życiem rodzinnym były dowódca oddziałów leśnych nie cieszył się zbyt długo. We wrześniu 1948 roku został ponownie aresztowany przez funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie i wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego został skazany na łączną karę 8 lat więzienia.

Karę więzienia odbywał we Wronkach, w Lublinie i Rawiczu. W grudniu 1954 roku Franciszek Przysiężniak został zwolniony. Po opuszczeniu więzienia powrócił do Jarosławia i zamieszkał z żoną i kilkuletnią już wówczas córką. Podjął pracę w Powszechnej Spółdzielni Spożywców, gdzie początkowo pracował na stanowisku kierownika sklepu tekstylnego, a następnie pełnił funkcję starszego referenta finansowego. Był też pracownikiem Rolniczego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Szówsku, pracując jako kierownik zaopatrzenia.

Legendarny dowódca, major Franciszek Przysiężniak, „Ojciec Jan”, zmarł 30 września 1975 roku, nie doczekawszy wolnej, demokratycznej Polski.

